

Warszawa, 7 grudnia 2021 r.

Polska awansuje w rankingu państw dobrobytu, jeśli zwiększymy wydatki na edukację, mieszkalnictwo i ochronę środowiska

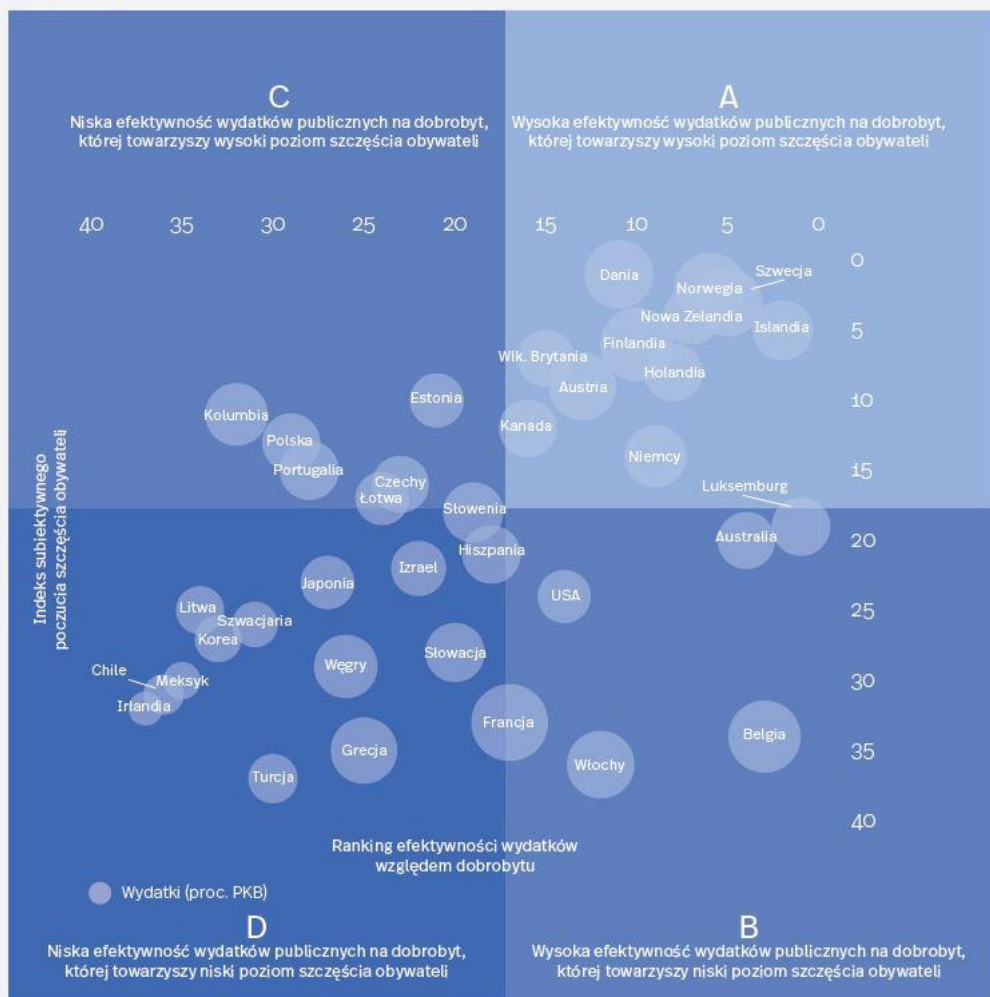
0,68 pkt. wynosi poziom efektywności wydatków publicznych na dobrobyt w Polsce przy średniej 0,81 pkt. w krajach OECD. Wśród 37 państw OECD, Polska zajmuje 20. miejsce pod względem wysokości i 29. miejsce pod względem efektywności wydatków publicznych na dobrobyt. Aż 26,4 proc. wydatków publicznych na dobrobyt w Polsce jest nieefektywnych. Aby to zmienić, potrzebne jest zwiększenie nakładów o 2 proc. i przeznaczenie ich na edukację, mieszkalnictwo oraz ochronę środowiska – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Ekonomia dobrobytu i szczęścia. Czy państwo opiekuńcze może być katalizatorem zrównoważonego dobrobytu i szczęścia?”.

Efektywność wydatków publicznych na dobrobyt w Polsce można najszybciej poprawić dofinansowując ochronę środowiska, mieszkalnictwo i edukację. Podniesienie nakładów publicznych o 2 proc. i skierowanie ich do tych obszarów istotnie poprawiłoby sytuację Polski. Przede wszystkim pozwoliłoby zwiększyć poczucie dobrostanu i szczęścia wśród Polaków, ponieważ to w krajach tradycyjnie uznawanych za opiekuńcze społeczeństwa uważają się za najszczęśliwsze. Jak pokazujemy w raporcie, optymalny wybór obszarów, na które przeznaczymy dodatkowy strumień publicznych środków jest bardzo istotny. Najlepiej obrazuje to przykład Kanady, której wydatki publiczne są na zbliżonym poziomie do polskich (a nawet nieco niższe), a jednocześnie ten kraj nie wykorzystuje zaledwie 14 proc. własnego potencjału w zakresie publicznego finansowania dobrobytu w porównaniu z wynikiem na poziomie 26,4 proc. w przypadku Polski – mówi Krzysztof Kutwa, analityk z zespołu strategii Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Obywatele państw opiekuńczych są szczęśliwsi

W czołówce rankingu najefektywniejszego wydatkowania środków publicznych przyczyniającego się do wysokiego poziomu dobrobytu i szczęścia w społeczeństwie, plasuje się aż jedenaście państw opiekuńczych: Austria, Dania, Finlandia, Holandia, Islandia, Kanada, Niemcy, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja i Wielka Brytania. Wyjątek stanowią dwa pozostałe kraje uznawane za opiekuńcze, czyli Luksemburg i Australia, w których władze publiczne optymalnie alokują środki publiczne (odpowiednio pierwsze i czwarte miejsce w rankingu efektywności), jednak subiektywne poczucie szczęścia obywateli jest w nich zdecydowanie niższe od pozostałej jedenastki krajów OECD.

Wykres 7. Jak dobrobyt kraju łączy się ze szczęściem obywateli?



Źródło: opracowanie własne PIE.

Warto podkreślić, że efektywność silnie koreluje z wysokością wydatków publicznych, choć wiele krajów wydających najwięcej czyni to w sposób nieoptymalny. Przeciętne wydatki publiczne wśród badanych państw OECD sięgają blisko 42 proc. PKB. Najwięcej wydaje Francja (55,4 proc.), Finlandia (53,2 proc.), Belgia (52,1 proc.), Norwegia (51,5 proc.), Dania (49,5 proc.) i Szwecja (49,1 proc.), zajmujące w rankingu efektywności odpowiednio 17., 10., 3., 6., 11. i 5. miejsce. Jednak lider rankingu efektywności – Luksemburg – wydając 42,3 proc. plasuje się na 17. pozycji pod względem wysokości wydatków. Najmniej wydają Irlandia (24,4 proc.), Meksyk (26,7 proc.), Chile (29,0 proc.), Szwajcaria (32,7 proc.) i Korea Płd. (33,9 proc.). Kraje zamykają również ranking efektywności, a jednocześnie ich mieszkańcy relatywnie nisko oceniają własne szczęście.

Europa Środkowo-Wschodnia odstaje od czołówki

Polska na 37 krajów OECD z wynikiem efektywności wydatków na poziomie 0,68 znalazła się na 29. pozycji, przy wydatkach na poziomie 41,8 proc. PKB, czyli 20. najwyższych. Bezpieczeństwo oraz osiągnięcia edukacyjne uczniów i poziom wykształcenia polskiego społeczeństwa to wymiary, które można ocenić za pozytywne i relatywnie wysokie na tle krajów OECD. Pozostałe obszary wypadają jednak niekorzystnie. O słabych wynikach Polski przesądza zwłaszcza bardzo częste przeludnienie mieszkań. Ponadto Polacy mają relatywnie mało czasu wolnego, wielu z nich pracuje bardzo długo, co wcale nie przekłada się na wysokie dochody. Prócz tego Polacy oddychają powietrzem o jednej z najgorszych jakości, co pośrednio wpływa niekorzystnie na zdrowie społeczeństwa, którego wskaźniki także wypadają miernie. Potencjalny awans w rankingu efektywności mógłby zagwarantować Polsce wzrost wydatków publicznych o 2 proc. oraz bardziej optymalna alokacja środków – niewykorzystany potencjał wynosi aż 26,4 proc.

Warto odnotować, że większość krajów o niskiej efektywności wydatków publicznych na poziom dobrobytu leży w Europie Środkowo-Wschodniej. Należą do nich Czechy (0,77), Łotwa (0,75), Węgry (0,71) i Polska (0,68). Zestawiając oszacowane poziomy efektywności z wydatkami publicznymi można w sposób uzasadniony utrzymywać, że w grupie krajów o niskiej efektywności z Europy Środkowo-Wschodniej wyższy poziom tych ostatnich przyczynia się do lepszej pozycji w rankingu efektywności. Inaczej jest w przypadku efektywności i wartości niewykorzystanego potencjału. Paradoksalnie im wyższe nakłady finansowe w analizowanej grupie krajów, tym wyższy poziom niewykorzystanego potencjału – zwłaszcza na Węgrzech, gdzie przekracza on 50 proc.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl